

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. T.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt I ACa (...) po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2020 r.

1. oddala skargę;

2. zasądza od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług na rzecz adw. K. M., Kancelaria Adwokacka w S., ul. W., S., tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu za pomoc prawną świadczoną w postępowaniu o stwierdzenie przewlekłości postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2016 r. (sygn. I ACa (...)) Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił skargę o wznowienie wniesioną przez G. T. dotyczącą wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 stycznia 2015 r. (sygn. I ACa (...)).

W dniu 6 lutego 2020 r. (data wpływu do Sądu Apelacyjnego w (...)) adw. K. M. M. , pełnomocnik z urzędu powódki M. T. wniosła pismo zatytułowane „skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki”, wskazując w jego części wstępnej, że skarga ta dotyczy przewlekłości „postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...), I Wydział Cywilny pod sygnaturą I Aca (...) wnosząc o stwierdzenie, że (1) w postępowaniu, którego dotyczy skarga nastąpiła przewlekłość postępowania, (2) żądając zasądzenia na rzecz Skarżącej od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 20.000 złotych oraz (3) zasądzenia na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały opłacone w dniu wnoszenia skargi ani w części, ani w całości.

W lakonicznym, bo liczącym niecałe dwie strony maszynopisu uzasadnieniu skargi, jej Autorka w sposób maksymalnie skomprimowany zreferowała dotychczasowy przebieg postępowania, którego dotyczy skarga na przewlekłość. W uzasadnieniu sprecyzowała, że cyt. „powódka [M. T.] niezwłocznie po wydaniu postanowienia o odrzuceniu apelacji i doręczeniu jej tego postanowienia wniosła do Sądu Apelacyjnego w (...) pismo, w którym domagała się ustanowienia dla niej adwokata z urzędu celem zaskarżenia wyżej wskazanego postanowienia do Sądu Najwyższego. [...] Pełnomocnik z urzędu do złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 roku o odrzuceniu apelacji ustanowiony został po upływie niemalże roku od wystąpienia przez powódkę z takim wnioskiem. Zdaniem powódki jest to okres zbyt długi - wyczerpujący znamiona przewlekłości postępowania w rozumieniu Ustawy [o skardze na przewlekłość postępowania]”. Uzasadniając żądanie przyznania M. T. kwoty 20.000 zł pełnomocnik motywuje to powstaniem po stronie powódki „stresu oraz frustracji wywołanej zbyt długim rozpoznawaniem jej sprawy”, wskazując na to, że „kwota ta będzie stanowić adekwatną sankcję dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, bo przecież to na Państwie spoczywa obowiązek zapewnienia należytej sprawności organizacyjnej dla realizacji konstytucyjnego prawa obywateli rozpoznania ich spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”.

Pełnomocnik wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów pomocy prawnej według norm przepisanych, oświadczając, że koszty tej pomocy nie zostały zapłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę datowanej na dzień 26 września 2018 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) SSA B. G. wniosła o jej oddalenie jako nieuzasadnionej, wskazując m. in., że „wydłużony czas postępowania w sprawie I ACa (...) jest skutkiem jedynie podejmowanych przez skarżącego czynności i wniosków przez niego składanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargę należało oddalić jako niezasadną.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 75 ze zm., dalej cyt. jako ustawa o skardze na przewlekłość postępowania, ustawa) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga pełnomocnika z urzędu Skarżącej M. T. adw. K. M. M. w związku ze śladowym wręcz uzasadnieniem zarzutu przewlekłości wyartykułowanego w *petitum* skargi — oscyluje na granicy dopuszczalności. W ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o dopuszczalności skargi na przewlekłość postępowania decyduje wskazanie w niej co najmniej (1) czasu trwania postępowania świadczącego o wystąpieniu przewlekłości oraz (2) wyartykułowanie konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu (por. w tym zakresie — m. in. —

postanowienia Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2005 r., sygn. III SPP 95/2005, OSNP, z. 1-2/2006, poz. 34 czy 15 stycznia 2008 r., sygn. III SPP 46/07, SIP „Lex” nr 442643). W judykaturze najwyższej instancji sądowej akcentuje się również to, że objęcie przez ustawodawcę skargi na przewlekłość postępowania przymusem adwokacko-radcowskim ma zagwarantować wysoki poziom merytoryczny tego pisma procesowego (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r. z mocą zasady prawnej, sygn. III SPP 42/04, OSNP, z. 5/2005, poz. 71). Zaniechanie podania przez skarżącego-profesjonalnego pełnomocnika procesowego jakichkolwiek okoliczności uzasadniających twierdzenie o przewlekłości postępowania w zasadzie skutecznie tamuje otwarcie możliwości przeprowadzenia przez właściwy sąd ewentualnej procesowej kontroli postępowania pod kątem jego przewlekłości, tym samym skutkując — co do zasady — formalną niedopuszczalnością takiej skargi i to w dodatku niedopuszczalnością o charakterze nieusuwalnym (art. 9 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Bliższa analiza zwięzłego uzasadnienia skargi złożonej przez pełnomocnika z urzędu M. T. dowodzi, że choć jej Autorka wskazała (w sposób nader skomprimowany, co z natury swojej nie może mieć jednak większego znaczenia, gdy idzie o sprecyzowanie samego okresu przewlekłości postępowania objętego skargą), że przewlekłości (części) wskazanego w *petitum* skargi postępowania upatruje w długości czasokresu, który upłynął od daty wydania postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 r. o odrzuceniu apelacji powódki do dnia wydania ustanowienia powódce pełnomocnika z urzędu celem wniesienia zażalenia na powyższe orzeczenie do Sądu Najwyższego („pełnomocnik z urzędu do złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) ustanowiony został po upływie niemalże roku od wystąpienia przez powódkę z takim wnioskiem”), to można mieć zasadnicze wątpliwości odnośnie wywiązania się przez adw. K. M. M. z obowiązku wyartykułowania w skardze konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu.

Nie tylko bowiem nie wyliczono w skardze nawet w sposób czysto „mechaniczny” czy „sprawozdawczy” czynności podejmowanych w postępowaniu

stanowiącym przedmiot skargi: w związku z tym, że zaniechano przytoczenia w skardze tych okoliczności procesowych, jej Autorka nie mogła także podjąć jakiejkolwiek próby ich kategoryzacji poprzez pryzmat tego, czy (oraz ewentualnie które) konkretnie wadliwe czynności Sądów w tej sprawie mogły się potencjalnie przyczynić do powstania podnoszonej w skardze przewlekłości postępowania oraz oceny tego, czy w sprawie wystąpiły jakiejkolwiek czynności, których Sądy (wadliwie) nie podjęły, a których przeprowadzenie mogło w efekcie doprowadzić do uniknięcia zarzuconego przez Autorkę skargi stanu przewlekłości postępowania objętego niniejszą skargą. Już z tego tylko powodu można by niniejszą skargę uznać za niedopuszczalną, co w efekcie prowadziłoby do jej odrzucenia. Wyłącznie j e d n o zdanie zawarte w treści krótkiego, dwustronicowego uzasadnienia skargi (które to zdanie w sposób nader ogólnikowy dotyczy oświadczeń i wniosków sędziów odnośnie wyłączenia od orzekania w sprawie powódki, s. 2 uzasadnienia) nakazuje rozważyć, czy nie został jednak w niniejszej sprawie spełniony warunkujący dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania wymóg określenia czynności procesowych dokonywanych w postępowaniu objętym skargą na przewlekłość. Odnotować należy wprawdzie, że zdanie to ma — z jednej strony — nader enigmatyczny charakter (Autorka skargi wskazuje bowiem na to, że były składane oświadczenia i wnioski sędziów o wyłączenie, jednak nie precyzuje tego, ile — w inkryminowanym czasokresie wskazanym w skardze — złożono takich wniosków, kiedy i przez kogo zostały one złożone oraz w jaki sposób zostały uzasadnione, a także tego kiedy, przez kogo i w jaki sposób zostały załatwione). Z drugiej zaś strony ocena prawna tego jedynego zdania mającego znaczenie dla oceny dopuszczalności skargi wniesionej w niniejszej sprawie — przeprowadzona z punktu widzenia „kierunku” skargi, tj. formułowania w niej zarzutów świadczących o tym, że w postępowaniu objętym skargą doszło do przewlekłości — musi wypaść w sposób co najmniej ambiwalentny. Wyraźnie bowiem daje znać o sobie dystansowanie się pełnomocnika z urzędu wnoszącego skargę wobec podnoszonych przez nią okoliczności, jakby ekskulpowanie (nie zaś: uwypuklenie, czego wymagałby zarówno charakter prawny wnoszonego środka prawnego oraz rola procesowa pełnomocnika) podnoszonej przez pełnomocnika przewlekłości postępowania. Pisze zatem pełnomocnik „w toku postępowania apelacyjnego

ze względu na wpływające oświadczenia i wnioski sędziów o wyłączenie ich od rozpoznania przedmiotowej sprawy pojawiał się problem z należyтым obsadzeniem składu orzekającego [...]”. Nawiasem mówiąc ta sama ambiwalencja pełnomocnika co do zasadności formułowanych przezeń wniosków przebija także z tego fragmentu uzasadnienia, który dotyczy żądania przyznania powódce kwoty 20.000 zł tytułem rekompensaty za szkody o charakterze niematerialnym, rzekomo poniesione przez M.T.. Wskazując bowiem z jednej strony na to, że kwota ta będzie stanowić adekwatną sankcję dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości (z uwagi na to, że cyt. „przecież to na Państwie spoczywa obowiązek zapewnienia należytej sprawności organizacyjnej dla realizacji konstytucyjnego prawa obywateli rozpoznania ich spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki - art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”), ponownie zwraca uwagę Autorka skargi na to, że cyt. „co prawda w toku postępowania apelacyjnego ze względu na wpływające oświadczenia i wnioski sędziów o wyłączenie ich od rozpoznania przedmiotowej sprawy pojawiał się problem z należyтым obsadzeniem składu orzekającego”.

Ostatecznie pismo adw. K. M. M. — mimo wszystkich wskazanych powyżej poważnych mankamentów procesowych, które w zasadzie mogłyby prowadzić do jego odrzucenia — może być jednak potraktowane jako czyniące zadość wymogowi podania danych dotyczących czynności procesowych podejmowanych w okresie, w którym zdaniem Autorki skargi miało dojść do przewlekłości postępowania (tj. w okresie do wydania postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 r. o odrzuceniu apelacji powódki do dnia wyznaczenia dla powódki M. T. adwokata z urzędu zgodnie z jej żądaniami, w tym do sporządzenia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 r.). Sąd Najwyższy uznał bowiem, że to zamieszczenie przez Autorkę skargi powyżej zacytowanego zdania odnoszącego się w sposób nader ogólnikowy do realiów sprawy można uznać za spełnienie — choć, co należy silnie podkreślić: wyłącznie w minimalnym stopniu — ustawowego wymogu „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie” i pozwala odstąpić od procesowej dyskwalifikacji niniejszej skargi. Uzasadnia to więc jej merytoryczne rozpoznanie i ustosunkowanie się do podniesionego w niej zarzutu, uzasadnionego tylko jedynym

zdaniem nawiązującym w luźny sposób do — rzekomo — zaistniałej przewlekłości w niniejszym postępowaniu.

Przystępując do merytorycznego rozpoznania skargi należy w pierwszej kolejności przypomnieć jedno z podstawowych kryteriów oceny przewlekłości postępowania, które zostało wypracowane w praktyce orzeczniczej najwyższej instancji sądowej. Jak wiadomo, sama ustawa o skardze na przewlekłość nie określa, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. — m.in. — postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 Nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z dnia 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16, SIP «Lex» nr 2122413; z dnia 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z dnia 19 października 2017 r., III SPP 42/17, SIP «Lex» nr 2407819, z dnia 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18, z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 78/18, z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 87/18, z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NSP 9/19 czy z dnia 16 lipca 2019 r., I NSP 50/19).

Krótsze okresy bezczynności mogą uzasadniać stwierdzenie przewlekłości postępowania wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14, SIP «Lex» nr 1515457).

Z drugiej strony (nie bez pewnych racji - związanych z przede wszystkim z literalnym odczytaniem przepisów ustawy o skardze na przewlekłość) w niektórych nowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. I NSP 48/19, zob. także postanowienie z 27 października 2020 r., I NSP 110/20,) silnie akcentuje się to, że powszechnie przyjmowane w judykaturze najwyższej instancji sądowej kryterium dwunastomiesięcznego okresu „bezczyнного” trwania postępowania nie powinno być traktowane jako automatycznie przesądzające o zmaterializowaniu się przewlekłości postępowania (bądź też braku przewlekłości postępowania). Wskazuje się na to, że okres rozpoznania danej sprawy przekraczający dwanaście

miesiący nie może automatycznie prowadzić do konieczności uznania, iż w skarżonym postępowaniu doszło do przewlekłości, lecz konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy oraz powodów, które doprowadziły do jej późniejszego rozpoznania (tak orzeczenia I NSP 48/19 oraz I NSP 50/19; w tym ostatnim najwyższa instancja sądowa zwróciła uwagę na to, że: „Rozpoznanie [sprawy] przez Sąd Apelacyjny przekroczyło wskazany wyżej okres dwunastu miesięcy. [...] [N]ie może [to jednak] automatycznie prowadzić do konieczności uznania, iż w skarżonym postępowaniu doszło do przewlekłości, lecz konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy oraz powodów, które doprowadziły do jej późniejszego rozpoznania”).

Trzeba jednak już w tym miejscu powiedzieć, że ten ostatni pogląd bynajmniej nie koliduje z akceptowaną przez judykaturę cezurą dwunastu miesięcy, którą w wielu orzeczeniach najwyższej instancji sądowej przyjmuje się jako orientacyjny punkt dla oceny przewlekłości postępowania apelacyjnego, lecz jest wyraźnie komplementarny wobec tego stanowiska. Wskazuje bowiem na to, że indywidualne okoliczności sprawy mogą przemawiać za tym, że postępowanie trwające przez okres krótszy niż dwanaście miesięcy może być — wyjątkowo — zakwalifikowane jako przewlekłe w rozumieniu przepisów ustawy o skardze na przewlekłość w razie zmaterializowania się szczególnych okoliczności w toku tego okresu postępowania, co do którego został sformułowany zarzut przewlekłości (i odwrotnie: czas trwania postępowania przez okres dłuższy niż dwanaście miesięcy niekoniecznie musi być kwalifikowany jako przewlekły w rozumieniu przepisów ustawy o skardze na przewlekłość). Zatem zarówno zdecydowanie dominujący w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd odwołujący się do standardu okresu wynoszącego dwanaście miesięcy bezczynności w postępowaniu apelacyjnym jako stanowiącego wyznacznik dla przyjmowania przewlekłości postępowania, jak i coraz śmielej torujący sobie drogę w orzecznictwie, nowszy pogląd najwyższej instancji sądowej, z pewną ostrożnością podchodzący do wypracowanej w orzecznictwie cezury dwunastu miesięcy (wyrazem tego nowszego zapatrywania jest właśnie orzeczenie sygn. I NSP 48/19) wcale nie wykluczają się wzajemnie.

Już w orzecznictwie odwołującym się do utrwalonego w judykaturze najwyższej instancji sądowej okresu dwunastu miesięcy jako miarodajnego kryterium oceny, czy w postępowaniu doszło do przewlekłości wyraźnie daje o sobie znać taki właśnie sposób myślenia o cezurze czasowej dwunastu miesięcy, tj. uznanie, że stosowanie tej cezury czasowej nie powinno mieć charakteru mechanicznego (por. m. in. postanowienie z dnia 16 lipca 2019 r., I NSP 50/19, por. jednak także co do zasady zbliżone ujęcie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. III SPP 46/17). W nowszych orzeczeniach stanowisko odnośnie już nie tylko o możliwości, lecz wręcz konieczności „współistnienia” dwóch punktów odniesienia dla oceny przewlekłości postępowania apelacyjnego wyrażane jest całkowicie kategorycznie. Przyjmuje bowiem Sąd Najwyższy standard dwunastomiesięczny wypracowany i dominujący w judykaturze z założeniem wyjątkowej możliwości odstępstwa od tej orientacyjnej cezury: „[t]en utrwalony standard orzeczniczy [tj. uznanie, że naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest m.in. wielomiesięczna beczynność sądu polegająca na niewyznaczaniu rozprawy, trwająca co najmniej 12 miesięcy] wyznacza swoiste domniemanie co do zaistnienia przewlekłości postępowania lub braku tejże [i]jednakże powinien być on stosowany przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość i w szczególnych przypadkach domniemanie to może być wzruszone” (postanowienie z dnia 14 października 2020 r., I NSP 144/20).

Okres przewlekłości, na który wskazuje Autorka skargi dotyczy postępowania apelacyjnego (tj. postępowania związanego z rozpoznaniem apelacji): jego przedmiotem jest bowiem ten wycinek postępowania apelacyjnego, który jest ukierunkowany na spowodowanie merytorycznego rozpoznania apelacji przez sąd *ad quem* (przez wzruszenie orzeczenia tego sądu o odrzuceniu apelacji). Należy więc przyjąć, że powyżej powołane standardy wypracowane w orzecznictwie powinny mieć pełne zastosowanie także do wycinka postępowania objętego obecnie skargą wniesioną przez pełnomocnika powódki M. T. z urzędu — adw. K. M. M. .

Okoliczności zaprezentowane przez Autorkę skargi mogłyby na pierwszy rzut oka potwierdzać tezę, że w toku postępowania apelacyjnego doszło do przewlekłości postępowania na odcinku postępowania dotyczącym ustanowienia dla powódki pełnomocnika z urzędu celem wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) odrzucającego apelację powódki, skoro od chwili wydania powołanego w skardze postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 r. do daty rozpoznania wniosku powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu minął rok i jeden dzień (decyzja o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu dla powódki została wydana w dniu 8 stycznia 2020 r., (postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...], sygn. I ACa [...], k. 288 akt). Nie sposób jednak nie zauważyć tego, że miarodajny tutaj nie jest wcale okres pomiędzy wydaniem postanowienia w przedmiocie odrzucenia apelacji powódki (7 stycznia 2019 r.), lecz dopiero wystąpienie uzewnętrznienia woli zaskarżenia przedmiotowego postanowienia przez powódkę M. T. i wystąpienie przez nią z inicjatywą ustanowienia dla pełnomocnika z urzędu celem wniesienia środka odwoławczego od postanowienia w przedmiocie odrzucenia apelacji, tj. data złożenia wniosku o wyznaczenie jej pełnomocnika z urzędu (1 lutego 2019 r.). Skoro tak, to nie sposób uznać, że został przekroczony przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego orientacyjny dwunastomiesięczny okres, który (jak powiedziano) w praktyce przyjmowany jest przez dominujące orzecznictwo co do zasady jako miarodajny punkt odniesienia dla dokonywania wstępnych ocen co do wystąpienia przewlekłości postępowania. Już wyłącznie samo uwzględnienie tych okoliczności pozwalałoby na oddalenie skargi wniesionej w niniejszej sprawie, jako że czas trwania „odcinka” postępowania apelacyjnego wskazanego przez Autorkę skargi — jako rzekomo charakteryzującego się przewlekłością postępowania — nie przekroczył okresu dwunastu miesięcy.

Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że również poddanie wskazanego przez Autorkę skargi okresu postępowania przez pryzmat kryteriów innych niż dwunastomiesięczny okres bezczynności postępowania apelacyjnego (tj. z uwzględnieniem indywidualnych zaszłości procesowych niniejszej sprawy) prowadzi do kategorycznego wniosku, że postępowania w niniejszej sprawie nie można uznać za przewlekłe. W skardze nie wskazuje się ani na jakiegokolwiek

argumenty mogące przemawiać za tym, że doszło do zmaterializowania się okoliczności świadczących o tym, że okres, który upłynął od złożenia przez powódkę wniosku o ustanowienie pełnomocnika celem sporządzenia zażalenia na orzeczenie o odrzuceniu zwyczajnego środka odwoławczego, ani też nie podnosi się tego, że cały, „globalny” okres trwania postępowania apelacyjnego cechuje się w opinii Autorki skargi przewlekłością.

W postępowaniu toczącym się na zasadach i w trybie określonym w ustawie o skardze na przewlekłość postępowania to na stronie domagającej się stwierdzenia przewlekłości postępowania spoczywa ciężar wykazania, że do przewlekłości w danej sprawie doszło i że nawet mimo podejmowania określonych czynności przez sąd (sądy) prowadzące postępowanie, zmaterializował się stan określany przez ustawę jako trwanie postępowania „dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych” (art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Innymi słowy, podmiot kwestionujący sprawność i terminowość przebiegu postępowania winien skutecznie wykazać, że mimo podejmowania przez organy procesowe określonych czynności postępowania należy je uznać za przewlekłe.

W tym kontekście należy podkreślić, że — na co słusznie zwraca się uwagę w odpowiedzi Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) (datowanej na dzień 28 sierpnia 2020 r.) na skargę wniesioną w niniejszej sprawie — że Autorka skargi nader wybiórczo przedstawiła przebieg postępowania odnośnie do którego podnoszony jest zarzut przewlekłości postępowania.

Dla dokonania kompleksowej oceny skargi rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy należy zatem w tym miejscu bliżej naświetlić zaszłości procesowe, które miały miejsce w okresie, w którym — w opinii Autorki skargi na przewlekłość — postępowanie miało się toczyć w sposób przewlekły, tj. w czasie od złożenia wniosku o ustanowienia pełnomocnika z urzędu do chwili rozpoznania tego wniosku. Godzi się podkreślić, że w skardze te okoliczności zostały w zasadzie skrupulatnie pominięte, bowiem w jej uzasadnieniu Autorka poprzestała (jak już o tym była mowa powyżej) na ogólnikowym odwołaniu się do konieczności rozpoznania bliżej nie sprecyzowanych wniosków dotyczących wyłączenia sędziów Sądu Apelacyjnego w (...), nie nawiązując ani jednym zdaniem do tego, czym była

spowodowana konieczność rozstrzygnięcia w tym postępowaniu w przedmiocie procesowej możliwości orzekania przez sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawach dotyczących powódki.

Przedstawienie zaszłości procesowych, które miały miejsce w czasie pomiędzy złożeniem przez powódkę M. T. wniosku o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, a wydaniem przez Sąd Apelacyjny w (...) rozstrzygnięcia ustanawiającego pełnomocnika dla powódki należy poprzedzić jedną uwagą. Ocena tego, czy w danej sprawie doszło do ewentualnej przewlekłości postępowania rzutuje nie sam okres trwania postępowania, ale to czy w (i jakie) czynności procesowe były w tym czasie podejmowane (lub nie podejmowane) przez sąd czy sądy. Na czynności dokonywane w postępowaniu nie można wszak spoglądać w sposób odosobniony czy wyizolowany z kontekstu sprawy, w której miało dojść do przewlekłości postępowania, tj. bez uwzględnienia przedmiotu sprawy, stopnia złożoności zagadnień podlegających rozstrzygnięciu przez sądy, charakteru (także „ilościowym”) materiału dowodowego niezbędnego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, ale przede wszystkim zachowań procesowych samych stron i innych uczestników postępowania. Sam fakt, że dany odcinek czasowy postępowania objętego skargą na przewlekłość mógłby sprawiać wrażenie „przewlekłego” z uwagi na okres trwania (pomijając to, że niniejszej sprawie odcinek ten nie przekroczył przyjmowanego w orzecznictwie progu dwunastu miesięcy bezczynności w danym postępowaniu), nie może mieć decydującego znaczenia z punktu widzenia kryteriów ustalania przewlekłości postępowania wskazanych w ustawie o skardze na przewlekłość. Dopiero „zderzenie” określonego odcinka czasowego z innymi „kontekstowymi” danymi sprawy (oczywiście przede wszystkim z ilością i terminowością podejmowanych w postępowaniu czynności i analizą tego, czy były one podejmowane na skutek wniosków czy środków wnoszonych przez skarżącego czy innych uczestników postępowania, czy też z urzędu przez sąd albo sądy orzekające w sprawie) pozwala na wyrobienie poglądu co do tego, czy *in concreto* doszło w istocie do przewlekłości postępowania. Dokładna analiza czynności podejmowanych w niniejszej sprawie przez organy Sądu Apelacyjnego w (...) (Prezesa Sądu, Przewodniczącego Wydziału) i sam Sąd Apelacyjny w (...) nie tylko sprzeciwia się

forsowanej przez Autorkę skargi tezie o przewlekłości postępowania w sprawie, lecz zdecydowanie przemawia za oceną oczywistej bezzasadności skargi. Wypada więc przedstawić zaszłości procesowe, do których doszło pomiędzy złożeniem przez powódkę wniosku o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia i złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) w przedmiocie odrzucenia apelacji do czasu rozpoznania tego wniosku.

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2019 r., Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił apelację powódki M. T. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 marca 2018 r., sygn. I C (...) (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 540 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt II). Odpis postanowienia doręczono stronom oraz odwołano rozprawę wyznaczoną na dzień 16 stycznia 2019 r. Powódkę pouczone o prawie do złożenia zażalenia do Sądu Najwyższego, w tym o treści art. 871 k.p.c.

Zarządzeniem Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego z dnia 7 marca 2019 r., akta sprawy przedstawiono Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...) celem wyznaczenia sędziów składu orzekającego w przedmiocie rozpoznania pisma powódki z dnia 1 lutego 2019 r., które potraktowano jako zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 7 stycznia 2019 r. Wskazano, że wszyscy sędziowie I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w (...) zostali wyłączeni od rozpoznania niniejszej sprawy postanowieniem z dnia 15 października 2018 r.; zaś sędzia L. M. i SSO del. Z. C. złożyli zawiadomienia w trybie art. 51 k.p.c.

Zarządzeniem z dnia 12 marca 2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wyznaczył skład sędziowski w osobach SSA M. J. , SSA A. M. oraz SSA B. M. D. . W związku ze złożeniem przez sędziów M. J. i A. M. Wniosków o wyłączenie ich od udziału w sprawie, Zastępca Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego w dniu 28 marca 2019 r., przedstawiła akta sprawy Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...) celem wyznaczenia składu do rozpoznania wniosków o wyłączenie ww. sędziów. Zarządzeniem z dnia 17 kwietnia 2019 r., Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wyznaczyła skład sędziowski w osobach SSA S. S. , SSA A. W. oraz SSA B. M. D. . Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2019 r., Sąd Apelacyjny w (...) wyłączył

sędziów Sądu Apelacyjnego w (...): M. J. i A. M. od rozpoznania niniejszej sprawy. W związku z powyższym, zarządzeniem z dnia 17 czerwca 2019 r., Przewodniczący I Wydziału Cywilnego przedstawił akta Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...) celem wyznaczenia w ich miejsce sędziego sprawozdawcy oraz trzeciego sędziego do składu orzekającego.

W dniu 2 lipca 2019 r. do Sądu Apelacyjnego w (...) wpłynęło pismo powódki zatytułowane „Zażalenie i skarga. Wniosek o wyłączenie sędziów” zawierające m. in. wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) od rozpoznania apelacji powódki. Pismem z dnia 12 lipca 2019 r. Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w (...) poinformował Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego o braku możliwości wyznaczenia składu do rozpoznania zażalenia M. T. na postanowienie w przedmiocie odrzucenia apelacji z uwagi na to, że w II Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w (...) tylko sędzia A. W. nie złożył wniosku o wyłączenie od rozpoznania spraw inicjowanych przez M. C. T. . W dalszej kolejności Przewodniczący I Wydziału Cywilnego zarządzeniem z dnia 11 września 2019 r. w związku z tym, że we wcześniejszych sprawach z udziałem C. T. oraz M. T. przedstawianych Sądowi Apelacyjnemu w (...) z apelacjami lub zażaleniami, jak również w niniejszej sprawie, wszyscy sędziowie I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w (...) składali wnioski o ich wyłączenie w trybie art. 49 k.p.c. oraz w związku z wyłączeniem sędziów wyznaczonych do składu do podjęcia czynności w związku z pismem-zażaleniem powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 stycznia 2019 r., a także złożeniem takiego wniosku przez trzeciego sędziego wyznaczonego do składu, wyznaczył sędziego sprawozdawcę do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów w osobie sędziego Sądu Apelacyjnego w (...) T. S. , nie kierując sprawy do Systemu Losowego Przydziału Spraw oraz przedstawił akta sprawy Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...) celem wyznaczenia brakujących sędziów składu orzekającego do rozpoznania przedmiotowego wniosku. Jednocześnie poinformował, że sędzia del. SO D. M. i sędzia A. W. nie złożyli wniosków o wyłączenie ich od rozpoznania spraw M. i C. T..

Zarządzeniem z dnia 25 września 2019 r., Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) przedłożyła akta Przewodniczącemu I Wydziału Cywilnego, celem zwrócenia się do

Sądu Najwyższego o wskazanie Sądu do rozpoznania sprawy I ACa (...) z uwagi na niemożność wyznaczenia składu spośród sędziów Sądu Apelacyjnego w (...).

Jednak wobec możliwości wyznaczenia do składu sędziego delegowanego z Sądu Okręgowego w S., Przewodniczący I Wydziału Cywilnego, w dniu 1 października 2019 r., ponownie przedstawił akta sprawy Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...), celem wyznaczenia brakujących sędziów składu orzekającego do rozpoznania wniosków o wyłączenie sędziego. Zarządzeniem z dnia 2 października 2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wyznaczył do rozpoznania tychże wniosków sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) T. S. , A. W. oraz SSO (del. do Sądu Apelacyjnego w (...)) A. M.. Postanowieniem z dnia 29 października 2019 r., Sąd Apelacyjny w (...) wyłączył od rozpoznania niniejszej sprawy sędziów Sądu Apelacyjnego w (...): Z. C. , L. M. , B. M. D. , S. S. oraz sędziego Sądu Okręgowego w S. delegowaną do Sądu Apelacyjnego w (...) — D. M.. Następnie, zarządzeniem przewodniczącego składu orzekającego z dnia 29 października 2019 r. wezwano powódkę do uzupełnienia braków formalnych zażalenia z dnia 1 lutego 2019 r. poprzez oznaczenie zaskarżonego postanowienia, tj. wskazanie daty jego wydania i zakresu zaskarżenia (czy skarży w całości, czy w części - ewentualnie w jakiej) w terminie tygodnia pod rygorem odrzucenia zażalenia. Nadto, zarządzeniem Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego z dnia 30 października 2019 r., wyznaczono sędziego sprawozdawcę do rozpoznania zażalenia powódki z dnia 1 lutego 2019 r. w osobie SSA T. S. . W dniu 29 listopada 2019 r. do Sądu Apelacyjnego w (...) wpłynęło kolejne pismo powódki zatytułowane „Pismo procesowe. Zażalenie i skarga. Żądanie stwierdzenia rażącej przewlekłości i beczynności Sądu Apelacyjnego w (...). Wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...)” zawierające m. in. wniosek o przydzielenie cyt. „adwokata celem wystąpienia do Sądu Najwyższego przeciwko Sądowi Apelacyjnemu [w (...)] o stwierdzenie beczynności i przewlekłości – nie rozpatrzenie moich zarzutów i wniosków w sprawie wyłączenia i innych złożonych pisemnie”.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) ustanowił dla powódki M. T. adwokata z urzędu celem: sporządzenia zażalenia na postanowienie z dnia 7 stycznia 2019 r. i reprezentowania powódki w ramach postępowania wywołanego powyższym zażaleniem przed Sądem Najwyższym;

sporządzenia skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt I ACa (...) i reprezentowania powódki w ramach postępowania wywołanego powyższą skargą przed Sądem Najwyższym; sporządzenia wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) i reprezentowania powódki w ramach postępowania wywołanego powyższym wnioskiem przed Sądem Najwyższym.

Przewodniczący I Wydziału Cywilnego, zarządzeniem z dnia 8 stycznia 2020 r., wyznaczył sędziego sprawozdawcę do rozpoznania skarg powódki w osobie SSA T. S. . Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) ustanowił dla powódki M. T. adwokata z urzędu celem m. in. sporządzenia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 stycznia 2019 r. i reprezentowania powódki w ramach postępowania wywołanego powyższy zażaleniem przed Sądem Najwyższym. Pismem z dnia 9 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w [...]. o ustanowienie dla powódki M. T. pełnomocnika z urzędu, zgodnie z treścią postanowienia z dnia 8 stycznia 2020 r. W dniu 22 stycznia 2020 r., do Sądu Apelacyjnego w (...) wpłynęła informacja Okręgowej Rady Adwokackiej w [...]. o ustanowieniu dla powódki pełnomocnika w osobie adw. K. M. M. Zarządzeniem z dnia 23 stycznia 2020 r., doręczono pełnomocnikowi powódki odpis postanowienia z dnia 7 stycznia 2019 r. Dalsze szczegółowe referowanie stanu faktycznego niniejszej sprawy jest zbędne z uwagi na czasokres objęty zarzutem wyartykułowanym w skardze na przewlekłość postępowania wniesionej przez pełnomocnika z urzędu powódki M. T..

Ocena liczby oraz terminowości czynności procesowych oraz technicznych podejmowanych od momentu złożenia przez powódkę pisma (potraktowanego jako zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji) w najmniejszym nawet stopniu nie uzasadnia postawienia tezy o nieuzasadnionej przewlekłości na tym etapie postępowania. Bez reszty należy podzielić stanowisko przedstawione w odpowiedzi Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) na skargę na przewlekłość, w którym trafnie wskazano na to, że w sprawie „na bieżąco podejmowane były między innymi czynności związane z rozpoznawaniem wniosków sędziów o wyłączenie, wniosków i środków zaskarżenia skarżącej, jak również mających na celu utworzenie składu

sądu, mogącego merytorycznie rozpoznać sprawę oraz rozstrzygnąć w przedmiocie wnoszonych przez powódkę środków zaskarżenia, [p]owyższe [czynności] były jednak szczególnie utrudnione, a to wobec sukcesywnie podejmowanych przez skarżącą czynności, które ostatecznie doprowadziły do złożenia przez kolejnych sędziów Sądu Apelacyjnego wniosków o ich wyłączenie.”

Uczestnik postępowania ma — rzecz jasna — prawo do korzystania ze wszystkich przysługujących jej uprawnień procesowych, w tym do składania wniosków o wyłączenie od orzekania sędziów bądź to mogących tylko orzekać w sprawie, bądź to przydzielonych do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (spraw). Powódka M. T. z tych uprawnień czyniła szeroki użytek. Jest jednak rzeczą całkowicie naturalną, że realizowanie tych uprawnień (co wiązało się z inicjowaniem licznych postępowań incydentalnych ukierunkowanych na rozstrzygnięcie żądań powódki) musi doprowadzić niechybnie do wydłużenia czasu trwania postępowania. To wydłużenie czasu postępowania było jednak spowodowane wyłącznie przez powódkę, bowiem liczne czynności sądowe przedsiębrane w niniejszej sprawie (wywołane wyłącznie koniecznością procesowego ustosunkowania się i załatwiania żądań powódki, tj. związane z rozpoznawaniem jej licznych żądań zmierzających do wyłączenia wszystkich sędziów orzekających w Sądzie Apelacyjnym w (...)) bądź to faktem, że w Sądzie Okręgowym w S. zawisła sprawa zainicjowana pozwem małżonka powódki – C. T. o ustalenie dyskryminacji i zapłatę przeciwko liczny sędziom Sądu Apelacyjnego w (...), bądź wreszcie łączące się z tym, że sędziowie Sądu Apelacyjnego w (...) składali wnioski o wyłączenie od rozpoznawania spraw M. T. z uwagi na używanie przez M. T. w licznych pismach kierowanych m. in. do Sądu Apelacyjnego w (...) „słów obrażających [sędziów] w tym podważających ich rzetelność zawodową i obiektywizm, tudzież naruszających ich godność osobistą, — tak m. in. SSA S. S. we wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy powódki M. T. z dnia 2 lipca 2019 r.) były przedsiębrane bez jakiegokolwiek zbędnej zwłoki. Nie bez racji podnosi więc Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) w odpowiedzi na skargę na przewlekłość postępowania wniesioną w niniejszej sprawie, że „skarżąca, a także jej mąż C. T., wnosili i wnoszą liczne pisma procesowe, w których obrażają osoby sprawujące urząd sędziego, a także składają przeciwko nim liczne pozwy. Takie postępowanie, połączone następczo

ze składanymi licznymi skargami na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, stanowi przejaw nadużycia prawa, co może prowadzić do uznania, że jego intencją może być inicjowanie kolejnych postępowań, w tym takich, jak wywołane przedmiotową skargą”.

Należy ponownie podkreślić, że we wniesionej w niniejszej sprawie skardze na przewlekłość pełnomocnik z urzędu skarżącej M. T. nie tylko nie wskazała na żadne konkretne zarzuty odnoszące się do przyczyn przewlekłości postępowania w okresie objętym skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania, ale nie wywiązała się także ze spoczywającego na niej obowiązku wskazania konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. Zwalniało to w zasadzie Sąd Najwyższy od obowiązku badania z urzędu terminowości i prawidłowości czynności podejmowanych w celu wydania rozstrzygnięcia o ustanowieniu dla skarżącej pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia i wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) o odrzuceniu apelacji skarżącej, niezależnie od tego, że — jak już wyżej wskazano — wszystkie czynności związane z rozpoznawaniem wniosków o wyłączenie sędziów przedsięwzięte w tym okresie były przeprowadzane w sposób terminowy i bez zbędnej zwłoki.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu należnych działającemu w sprawie pełnomocnikowi z urzędu za prowadzenie sprawy ze skargi na przewlekłość postępowania orzeczono w pkt 2 postanowienia na podstawie § 21 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r. poz. 18). Pełnomocnik skarżącego oświadczył, że koszty pomocy prawnej świadczonej przezeń z urzędu nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części. Uzasadniało to przyznanie pełnomocnikowi działającemu w sprawie z urzędu opłaty w wysokości przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 3 października 2016 r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.